

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2012 roku

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Edward Stelmasik (spr.)
Sędziowie:	SA Wojciech Kociubiński SA Robert Wróblewski
Protokolant:	Aldona Zięta

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Teresy Łozińskiej – Fatygi

po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2012 roku

sprawy **A. W. (1)**

oskarżonego z art.155 k.k.; art. 207 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 7 września 2012 roku sygn. akt III K 75/11

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uznaje oskarżonego A. W. (1) za winnego tego, że w okresie od kwietnia 2008 roku do 1 marca 2009 w P. znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną M. W., w ten sposób, że wywoływał awantury domowe, w trakcie których zadawał jej uderzenia rękami po całym ciele, groził pozbawieniem życia oraz znieważał słowami powszechnie za obelżywe, a w dniu 1 marca 2009 roku w trakcie awantury spowodował nieumyślnie śmierć tej pokrzywdzonej w ten sposób, że uciskał rękami ją za szyję, powodując zadławienie, a w dalszej kolejności śmierć, którego to skutku nie przewidywał, choć mógł i powinien go przewidzieć, to jest winnym czynu z art. 155 k.k. i art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 5(pięciu) lat pozbawienia wolności z zaliczeniem na jej poczet okresu tymczasowego aresztowania od dnia 1 marca 2009 do dnia 20 marca 2009 roku;**

**II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;**

**III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. K. 840 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej M. B. (1) w postępowaniu odwoławczym oraz 193,20 zł tytułem zwrotu VAT;**

**IV. zwalnia oskarżonego A. W. (1) od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.**

## UZASADNIENIE

A. W. (1) został oskarżony o to, że:

1. w dniu 01 marca 2009 r. w P., woj. (...), nieumyślnie spowodował śmierć swojej żony M. W., poprzez to, że dusząc ją rękami za szyję, szarpiąc i popychając na narożnik, doprowadził do niekontrolowanego jej upadku na podłogę i gwałtownej ostrej utraty zdolności oddychania wskutek przedostania się treści pokarmowej do układu oddechowego i ogólnego osłabienia organizmu wywołanego m.in. znacznym stanem nietrzeźwości pokrzywdzonej, co w efekcie doprowadziło do zatrzymania układu krążenia i jej zgonu,

**tj. o czyn z art. 155 kk**

2. w okresie od października 2005 r. do dnia 1 marca 2009 r. w P., woj. (...) znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną M. W., poprzez to, że w stanie nietrzeźwości wywoływał awantury domowe, w trakcie których bił ją rękami i kopał po całym ciele, przyduszał nogami jej szyję, groził pozbawieniem życia oraz znieważał słowami obelżywymi,

**tj. o czyn z art. 207 § 1 kk**

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 7.09.2012 r.:

I. uznał osk. A. W. (1) za winnego tego, że w okresie od kwietnia 2008 r. do 1.03.2009 r. w P. znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną M. W. w ten sposób, że wywoływał awantury domowe, w trakcie których zadawał jej uderzenia rękami po całym ciele, groził pozbawieniem życia oraz znieważał słowami uważanymi powszechnie za obelżywe, a w dniu 1 marca 2009 r. w trakcie awantury, przewidując możliwość pozbawienia życia i nie zachowując wymaganej ostrożności chwycił swoją żonę M. W. ręką za szyję i na skutek ucisku ręki na szyję doszło do jej uduszenia w następstwie zadławienia, to jest przestępstwa z art. 148 § 1 kk i art. 207 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 148 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu 10 lat pozbawienia wolności, zaliczając na poczet tej kary okres tymczasowego aresztowania od 1 marca 2009 r. do 20 marca 2009 r.

II. przyjął, że osk. A. W. (1) w dniu 22 października 2005 r. w O. naruszył nietykalność cielesną M. W. w ten sposób, że uderzył ją ręką w twarz, czym wypełnił znamiona przestępstwa z art. 217 § 1 kk i na podstawie art. 17 § 1 p. 6 kpk w zw. z art. 632 p.2.kpk postępowanie umarzył stwierdzając, że koszty procesu z tą częścią sprawy związane ponosi Skarb Państwa.

III. zwolnił oskarżonego A. W. (1) od ponoszenia kosztów sądowych (sygn. akt III K 75/11).

Wyrok ten zaskarżyli: obrońca oskarżonego i prokurator.

1. Obrońca osk. A. W. (1) zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. obrazę prawa procesowego w postaci art. 201 kpk wyrażającą się nie uwzględnieniem wniosku o dopuszczenie dowodu z nowej opinii biegłego (zespołu biegłych) na okoliczność możliwości ustalenia przyczyny śmierci M. W. i wskazanie tej przyczyny, w sytuacji gdy istniejące cztery opinie bądź pozostają w opozycji do siebie co do wniosków końcowych, bądź też są niepełne nie zawierając przedstawienia pełnego toku rozumowania opartego na dowodach uniemożliwiając tym samym ocenę ich rzeczywistej mocy dowodowej, które to naruszenie skutkowało dokonaniem błędnych ustaleń faktycznych w zakresie możliwości przypisania oskarżonemu doprowadzenia do śmierci M. W. poprzez jej zadławienie;

II. obrazę prawa materialnego w postaci art. 148 § 1 kk poprzez zastosowanie dyspozycji tejże normy prawnej pomimo, że nie została wykazana wina umyślna oskarżonego, a z opisu czynu wynika, że w istocie sąd I instancji przyjmuje znamiona charakteryzujące winę nieumyślną;

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, że oskarżony pod wpływem alkoholu był agresywny wobec M. W. używając wobec niej przemocy fizycznej i wyzywając ją wulgarnie, wobec których to działań pokrzywdzona nie była w stanie obronić się, podczas gdy w rzeczywistości oboje małżonkowie byli aktywni w trakcie kłótni i awantur w takim stopniu, że niemożliwe byłoby dokonanie podziału ról na napastnika i ofiarę, a ponadto intensywność wzajemnych negatywnych zachowań nie przekraczała granicy, która predestynowała by te działania do uznania ich za wyczerpujące znamiona znęcania się w rozumieniu prawa karnego;

IV. obrazę prawa procesowego w postaci art. 424 § 1 kpk polegającą na nie poddaniu analizie dowodu z zeznań funkcjonariusza Policji (dzielnicowego) P. K., który to dowód ma istotne znaczenie dla oceny zasadności zarzutu stawianego oskarżonemu w zakresie zachowania mającego jakoby wyczerpywać ustawowe znamiona występku z art. 207 § 1 kk.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty wniósł ten apelujący o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator zarzucił zaskarżonemu wyrokowi cyt. „rażącą niewspółmierność kary, wymierzonej osk. A. W. (1) z uwagi na skazanie tego oskarżonego za czyn z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk na 10 lat pozbawienia wolności, podczas, gdy stopień społecznej szkodliwości czynu, wynikający z działania będącego pod wpływem alkoholu oskarżonego, sposób zachowania się oskarżonego po popełnieniu przestępstwa, który w żaden sposób nie zainteresował się stanem pokrzywdzonej a także wymogi prewencji ogólnej, przemawiają za wymierzeniem oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wyższym wymiarze”.

Podnosząc ten zarzut, wniósł oskarżyciel o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie A. W. (1) kary 25 lat pozbawienia wolności (k. 681 i n. T.IV).

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Na wstępie stwierdzić należy, iż nie podzielono zarzutów podniesionych w obu apelacjach. Jednakże w następstwie rozpoznania apelacji obrońcy oskarżonego, skierowanej przeciwko ustaleniom o winie tego sprawcy, wyłoniła się możliwość dokonania korzystnej dla niego korekty zaskarżonego wyroku. Mianowicie Sąd Odwoławczy uznał, iż nie ma wystarczających podstaw do przypisania A. W. (1), że umyślnie spowodował śmierć swej żony M.. Są natomiast przesłanki do przyjęcia, że śmierć tę spowodował on nieumyślnie.

Tego rodzaju korekta zaskarżonego wyroku oznacza równocześnie, że bezprzedmiotowe stały się rozważania nad apelacją prokuratora. Przypomnieć w tym miejscu należy, że prokurator zarzucił, iż kara wymierzona A. W. razi łagodnością. Rozważania nad tymi argumentami straciły swą aktualność, albowiem Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu o odpowiedzialności osk. A. W. za śmierć żony na podstawie art. 148 § 1 kk, lecz art. 155 kk.

Na uzasadnienie swego rozstrzygnięcia przedstawia Sąd Odwoławczy następujące argumenty:

#### ***I. co do apelacji obrońcy osk. A. W. (1)***

Jak to już wyżej zasygnalizowano, nie podzielono zarzutów, sformułowanych w apelacji, przez obrońcę osk. A. W. (1). Jednakże w uzasadnieniu tego środka odwoławczego, znalazły się argumenty zasługujące na uwzględnienie. Mianowicie odnosiły się one do ustaleń o rodzaju winy oskarżonego. W przekonaniu obrońcy oskarżonego brak wystarczających podstaw do uznania, iż oskarżony umyślnie pozbawił życia swą żonę. Stanowisko to podzielił Sąd Odwoławczy, uznając, iż śmierć żony spowodował A. W. (1) nieumyślnie.

Poniżej argumenty uzasadniające stanowisko Sądu II Instancji.

1. W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu procesowego, jakoby Sąd Okręgowy bezpodstawnie oddalił wniosek cyt. „ o dopuszczenie dowodu z nowej opinii biegłego (zespołu biegłych) na okoliczność możliwości ustalenia przyczyny śmierci M. W.” (cytat z p. I zarzutów apelacyjnych k. 688 T.IV). Istotnie – w trakcie rozprawy 4 lipca 2012 r. obrońca oskarżonego wniosek taki zgłosił a Sąd Okręgowy wniosek ten oddalił (k. 644-645 Tom IV). Stanowiska Sądu Okręgowego nie sposób podważyć. Przede wszystkim nie ma racji apelujący obrońca, gdy sugeruje, że cyt. „ istniejące cztery opinie bądź pozostają w opozycji do siebie, bądź też są niepełne nie zawierające przedstawienia pełnego toku rozumowania” (cytat z apelacji k. 688 T. IV). To prawda, że w niniejszej sprawie dysponował Sąd 4 opiniami lekarskimi, mającymi wyjaśnić przyczynę śmierci M. W., a mianowicie:

- 1) biegłego R. P. (1) (k. 226 – 234, 349-350 T.II k. 591-592 Tom III i k. 603-604 Tom IV),
- 2) lek.med. Z. D. (1) k. 61 oraz 166 – 175 Tom I k. 588-591 i 597 Tom III oraz k. 598 – 599 Tom IV,
- 3) Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B. (Tom III k. 530-534 i Tom IV k. 604-607),
- 4) biegłego sądowego M. B. (2) (Tom IV k. 625-632 oraz k. 637-638).

Oddalając wniosek obrońcy oskarżonego o powołanie kolejnego biegłego z zakresu medycyny, stwierdził Sąd Okręgowy m.in. że cyt: „ opinie (...) w B. oraz biegłego M. B. (2) są pełne, zrozumiałe i logiczne, wzajemnie się uzupełniają” (cytaty z postanowienia o oddaleniu wniosku obrońcy oskarżonego k. 644-645 Tom IV). Stwierdzenia powyższe są zasadne, przy czym zauważyć dodatkowo należy, że poglądy w tych dwóch opiniach zaprezentowane podzielił także trzeci z opiniujących lekarzy tj. Z. D. (1). Był on przesłuchiwany w Sądzie Okręgowym, gdy, oprócz jego opinii, były wydane w sprawie jeszcze dwie inne opinie lekarskie tj. biegłego R. P. i Z.M.S. w B.. W sposób jednoznaczny, po zapoznaniu się z tymi opiniami stwierdził, że cyt: „Ja całkowicie zgadzam się z opinią z B.” (cytat z k. 583). W tej sytuacji nie bardzo zrozumiałe są stwierdzenia, zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jakoby biegli z Zakładu Medycyny Sądowej w B. oraz biegły M. B. (2) zakwestionowali wnioski zawarte nie tylko w opinii lekarza R. P. (1), lecz także w opinii biegłego Z. D. (1). Przecież w tych 3 opiniach zgodnie stwierdza się, iż zgon pokrzywdzonej to wynik „zagardlenia”. Takie przecież stanowisko zaprezentował również Z. D.. Nie sposób bowiem uznać, aby nawet jego „ostrożna” opinia z fazy śledztwa pozostawała w opozycji do stanowisk biegłych z (...) w B. i M. B.. Przecież stwierdził on, że cyt. „Ujawnione na ciele tzw. obrażenia „świeże” w zakresie twarzy i głowy świadczą, że w ostatnich chwilach życia mogło dojść do zagardlenia wskutek ucisku okolic szyi. Zagardlenie to mogło być także przypadkowe na skutek tzw. „szamotaniny” . Wpływ na mechanizm śmierci, nakładający się na zagardlenie mogło mieć nadużycie alkoholu, którego woń wyczuwalna była podczas autopsji obecność treści pokarmowej w ustach i drogach oddechowych to wynik działań medycznych (resuscytacja krążeniowo-oddechowa). Treści tej nie było przed podjęciem czynności wyżej wymienionych, o czym świadczą zeznania osób biorących udział w udzielaniu pomocy na miejscu zdarzenia” (cytat z opinii k. 174-175 Tom T). O tym zaś jakie jest jego stanowisko co do przyczyn zgonu M. W. najdobitniej świadczą dane przedstawione w trakcie przesłuchań przed Sądem Okręgowym, w tym m.in. zdanie wyżej cytowane o akceptacji opinii biegłych lekarzy z Z.M.S. w B..

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że opinie (...) biegłych tj. (...) w B., M. B. i Z. D. są zgodne co do tego, że przyczyną śmierci M. W. było zadławienie, wywołane zagardleniem. Opinie te podzielił Sąd Okręgowy i stanowisko to zaakceptował Sąd Odwoławczy. Zważyć bowiem należy, że biegli ci w swych pisemnych opiniach a także w trakcie przesłuchań podczas rozpraw odnieśli się do odosobnionego poglądu, zaprezentowanego w kwestii przyczyn śmierci pokrzywdzonej, przez biegłego R. P.. Przypomnieć w tym miejscu należy, że stanowisko tego biegłego co do przyczyn zgonu pokrzywdzonej charakteryzowało się z jednej strony – brakiem konsekwencji a z drugiej małą stanowczością.

Wprawdzie przeprowadził on sekcję pokrzywdzonej, ale początkowo stanowczo utrzymywał, że przyczyną jej zgonu nie było zadławienie wywołane uciskiem na szyję, lecz cyt. „ nagle zatrzymanie serca w stanie upojenia alkoholowego i aspiracji treści z przewodu pokarmowego” (cytat z opinii k. 234 Tom II).

W trakcie rozprawy, po zapoznaniu się z opiniami biegłego Z. D. oraz Z.M.S. w B. a także z zeznaniami osób reanimujących pokrzywdzoną odstąpił od poglądu, że przyczyną śmierci M. W. była aspiracja treści z przewodu pokarmowego. W dalszym ciągu jednak obstawał przy stanowisku, iż nie doszło do jej zagardlenia, skutkującego zadławieniem, natomiast podawał 3 możliwe powody zgonu pokrzywdzonej, a mianowicie (cyt. z k. 349 – 350 T.II).

1. „wysokie stężenie alkoholu we krwi”
2. „obecność wprawdzie niewielkiej, ale jednak, treści wymiotnej w drogach oddechowych”
3. „stres, jeżeli doszło do szarpaniny i pobicia przed śmiercią” .

Opinię tę podtrzymał także w trakcie kolejnej rozprawy, po zapoznaniu się ze stanowiskiem biegłego Z. D. i Zakładu Medycyny Sądowej w B. (k.591 Tom III).

Biegli Z. A. (reprezentujący Z.M.S. w B.), Z. D. i M. B. krytycznie odnieśli się do stanowiska R. P., zwłaszcza co do sugestii, jakoby stan upojenia alkoholowego pokrzywdzonej oraz stres wywołany awanturą z oskarżonym, miały być przyczyną jej zgonu (por: Z. A. k. 606 verte i k. 607, M. B. k. 631 oraz k. 700). Szczególnie znamienne w tym względzie są argumenty biegłego M. B., którego uzupełniając przesłuchał również Sąd Apelacyjny (k.769-770). Zwrócił on uwagę, że pokrzywdzona była „przyzwyczajona” do spożywania alkoholu, stąd też stan upojenia rzędu 2,9 ‰ nie mógł być przyczyną śmierci. Podobnie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, rzecz przedstawia się ze skutkami awantury, która miała miejsce krytycznego dnia. Trudno uznać, by wywołała ona tego rodzaju stres, który mógł być powodem jej śmierci, skoro takie awantury zdarzały się w tej rodzinie bardzo często.

W tym stanie rzeczy skoro zważy się, iż:

- 1) po pierwsze - opinię biegłego R. P. krytycznie ocenili trzej pozostali biegli,
- 2) po drugie - stanowisko trzech tych biegłych tj. Z. D., Z.M.S. w B. i M. B., że przyczyną śmierci M. W. było zadławienie wywołane uciskiem na szyję ma daleko idące wsparcie:
  - w wyjaśnieniach osk. A. W. (1), który przyznał, że w trakcie krytycznego zajścia „chwycił pokrzywdzoną ręką za szyję i odepchnął na łóżko” (cytat z k. 56),
  - w zeznaniach K. B. (ojca pokrzywdzonej), który „widział na szyi pokrzywdzonej pręgi granatowo-czerwone” (k. 14),
  - w opiniach lekarzy przeprowadzających sekcje (Z. D. k. 61 i R. P. k. 229), którzy ujawnili w okolicy szyi pokrzywdzonej otarcia naskórka z podbiegnięciami krwawymi,

tym samym uznano, że brak podstaw do powoływania w sprawie kolejnego, to jest piątego biegłego z zakresu medycyny sądowej. Opinie tych 3 biegłych są bowiem zgodne co do tego, że przyczyną śmierci M. W. było zadławienie, wywołane uciskiem na szyję tj. zagardleniem.

2. Niezasadne okazały się także zarzuty, skierowane przeciwko ustaleniom, że oskarżony znęcał się nad pokrzywdzoną. Przypomnieć w tym miejscu należy, że Sąd Okręgowy ustalił, iż poczynając od kwietnia 2008 r. a kończąc na krytycznym zdarzeniu z 1 marca 2010 r. gdy doszło do śmierci M. W., oskarżony znęcał się nad pokrzywdzoną żoną w ten sposób, że wywoływał awantury domowe, w trakcie których bił tę pokrzywdzoną po całym ciele, groził pozbawieniem życia oraz znieważał, przy czym krytyczne zajście, w trakcie którego doszło do zgonu pokrzywdzonej, także uznał za element tego znęcania. Apelujący obrońca kwestionuje te ustalenia. Wywodzi m.in. że cyt. „oboje małżonkowie byli aktywni w trakcie kłótni i awantur w takim stopniu, że niemożliwe byłoby dokonanie podziału ról na napastnika i ofiarę, a ponadto intensywność wzajemnych negatywnych zachowań nie przekraczała granicy, która predestynowałaby te działania do uznania ich za wyczerpujące znamiona znęcania się w rozumieniu prawa karnego” (cytat z apelacji – zarzut III). Oceniając ten zarzut a nadto jego uzasadnienie (strony 9 -10 apelacji), uznano, że jest on chybiony. To prawda, że pokrzywdzona M. W. była, podobnie jak i oskarżony, uzależniona od alkoholu. Świadczą o tym

nie tylko zeznania przesłuchanych świadków, w tym i osób najbliższych w stosunku do tej pokrzywdzonej, lecz przede wszystkim wynik badań jej krwi w trakcie sekcji (2,9 % alkoholu w krwi). Nie ma także podstaw by odmówić wiary oskarżonemu, gdy wyjaśnia, że w trakcie awantur pokrzywdzona także dopuszczała się względem niego rękoczynów. Sąd Okręgowy trafnie jednak uznał, że były to jej działania obronne względem brutalnych aktów przemocy. Obserwacja w trakcie rozprawy apelacyjnej dowodzi, że osk. A. W. (1) miał zdecydowaną przewagę siły nad żoną. Materiał fotograficzny zgromadzony w aktach świadczy, że M. W. to osoba stosunkowo drobnej budowy ciała. Oskarżony natomiast jest mężczyzną wysokim, dobrze zbudowanym, wysportowanym (wiele lat grał w piłkę nożną a obecnie jest trenerem w klubie (...) w P. – k. 746 i 748). Ślady aktów przemocy na ciele pokrzywdzonej widzieli nie tylko jej najbliżsi, lecz także osoby obce w tym i świadkowie o których przesłuchanie wnioskował obrońca oskarżonego (patrz: wniosek obrońcy o przesłuchanie A. K. i R. S. – k. 641 IV i treść zeznań tych osób – k. 643 – 644). Najdobitniejszym jednak dowodem, potwierdzającym zasadność ustaleń Sądu Okręgowego jest treść opinii lekarskiej Z. D.. Jego opinia poprzedzona została przeprowadzeniem sekcji zwłok pokrzywdzonej. Dostrzegł on na jej ciele tak dużą ilość cyt. „świeżych i starych” obrażeń, które dowodzą iż „za życia była maltretowana” (cytaty z opinii k. 174). Trafności tych ustaleń nie osłabia fakt, że pokrzywdzona, powodowana miłością do męża, nie informowała osób postronnych oraz organów ścigania o aktach przemocy męża. Tego rodzaju postawa nie jest czymś wyjątkowym w praktyce sądowej. Nie sposób więc wyolbrzymiać faktu, że przedstawiciele organów ścigania, w tym m.in. przesłuchiwany policjant P. K., na którego zeznania powołuje się apelujący obrońca, nie ujawnili wcześniej przestępczego znęcania się A. W. (1) nad żoną M..

W konsekwencji uznano, że bezpodstawny jest zarzut obrońcy, skierowany przeciwko ustaleniom o znęcaniu się A. W. (1) nad pokrzywdzoną.

3. Już wyżej zasygnalizowano, że w zarzutach apelacji ograniczono się do zakwestionowania ustaleń o sprawstwie oskarżonego w zakresie spowodowania śmierci żony M.. W uzasadnieniu tego środka odwoławczego zawarto ponadto szereg argumentów, z których wynika, że w sposób alternatywny polemizuje obrońca z ustaleniami o winie umyślnej tego oskarżonego w zakresie spowodowania śmierci pokrzywdzonej (patrz: strony 6 – 8 apelacji). Te wywody uznano za zasadne.

a) Przed podaniem argumentów, uzasadniających powyższe stanowisko, przypomnieć należy, iż Sąd Apelacyjny zaakceptował zgodne stanowiska: biegłych lekarzy z Zakładu Medycyny Sądowej w B., biegłego M. B. i biegłego Z. D., że przyczyną śmierci M. W. był stosowany ucisk na jej szyję tj. tzw. zagardlenie, skutkujący zadławieniem. Zaakceptowano także ustalenia Sądu Okręgowego, że w trakcie trwającej krytycznego wieczora awantury to właśnie oskarżony spowodował powyższe zadławienie pokrzywdzonej, albowiem cyt: „chwycił ją prawą ręką za szyję i przez bliżej nieokreślony czas mocno uciskał ręką jej szyję” (cytat ze strony 4 uzasadnienia). Należy w tym miejscu doprecyzować, że ten nazwany przez Sąd Okręgowy mianem cyt: „bliżej nieokreślony czas” ucisku musiał trwać co najmniej 3 minuty (patrz: opinia biegłego lekarza M. B. – Tom IV k. 769 – 770).

b) Akceptacja ustaleń odnoszących się do okoliczności, w jakich doszło do śmierci pokrzywdzonej nie jest jednak równoznaczna z aprobatą stanowiska Sądu Okręgowego co do rodzaju winy przypisanej oskarżonemu. Przypomnieć należy, iż Sąd ten uznał, iż A. W. (1), postępując względem pokrzywdzonej w sposób wyżej przedstawiony, godził się na pozbawienie jej w ten sposób życia. W uzasadnieniu tego stanowiska podano, że cyt. „ A. W. (1), chcąc spowodować uszkodzenie ciała pokrzywdzonej, uświadamiał sobie realną możliwość (a nie konieczność) popełnienia czynu zabronionego, jeśli zważyć na podjęte przez niego działanie, polegające na silnym ucisku ręką na szyję pokrzywdzonej, gdzie znajduje się szereg ważnych arterii krwionośnych i innych ważnych organów prawidłowe funkcjonowanie organizmu i de facto utrzymywanie przy życiu, jak również z uwagi na fakt iż każdy przeciętnie doświadczony człowiek ma świadomość tego, że takie działanie, podjęte dodatkowo względem słabszej fizycznie, bardzo pijanej kobiety może doprowadzić do jej zgonu i nie uzewnętrznił chęci przeciwdziałania takiej możliwości. Po ściśnięciu bowiem gardła M. W. i po jej upadku na podłogę oskarżony nie zareagował w jakikolwiek sposób wskazujący na to, że nie zgadzał się z niebezpieczeństwem przezeń spowodowanym. Nie wezwał natychmiast pomocy medycznej, nikogo innego też nie poinformował o zagrożeniu dla życia żony. Zabrał tylko swoje ubrania, jakie były mu potrzebne

następnego dnia w pracy i udał się do miejsca zamieszkania swoich rodziców, uprzednio pożegnawszy się z synem” (cytat z uzasadnienia zaskarżonego wyroku strony 15 i 16).

Argumentacja powyższa nie przekonuje.

Przede wszystkim nie ma oparcia w materiale dowodowym stwierdzenie Sądu Okręgowego o zastosowaniu przez oskarżonego cyt. „silnego ucisku” na szyję pokrzywdzonej. Sam fakt takiego ucisku jest poza sporem ale by był on „silny” to dowodów brak. Wręcz przeciwnie – z opinii lekarskich wynika, że był to taki ucisk, który pozostawił stosunkowo niewielkie powierzchowne ślady na szyi pokrzywdzonej (patrz: opinia lek. R. P. k. 234 i opinia lek. Z. D. k. 173). Nie sposób wyolbrzymiać także faktu dysproporcji sił między oskarżonym a pokrzywdzoną oraz stanu upojenia tej pokrzywdzonej. Zważyć bowiem należy, że zajście z 1 marca 2009 r. nie było czymś wyjątkowym w życiu tych osób. Wręcz przeciwnie – konflikty tego rodzaju były w ostatnim okresie, poprzedzającym krytyczne zdarzenie, zjawiskiem częstym w tej rodzinie. Stąd też negatywne przejawy zachowania oskarżonego od kwietnia 2008 r. potraktowano jako przestępstwo znęcania się nad żoną w rozumieniu art. 207 § 1 kk. Wszystkie te awantury kończyły się godzeniem małżonków z uwagi na łączące ich uczucie. Brak więc podstaw do podzielenia stanowiska Sądu Okręgowego, iż krytycznego dnia oskarżony godził się na spowodowanie śmierci żony. Stan jego upojenia alkoholowego pokrzywdzonej bez wątpienia ograniczał jej możliwości obrony, ale zauważyć należy, iż także oskarżony był nietrzeźwy. W takim zaś stanie jego zdolność właściwej oceny sytuacji, w jakiej znalazła się pokrzywdzona, gdy osunęła się na podłogę była bez wątpienia ograniczona. Relacja tego sprawcy na informację teścia, że M. jest nieprzytomna potwierdza stanowisko, że absolutnie nie zadawał on sobie sprawy z tragicznych konsekwencji swego zachowania (patrz: zeznania K. B. k. 14). W konsekwencji uznano, że Sąd Okręgowy dokonał wadliwych ustaleń co do rodzaju winy oskarżonego. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego są podstawy do przyjęcia, iż śmierć pokrzywdzonej spowodował on nieumyślnie. Zważyć należy, iż uciskał on szyję żony stosunkowo długo, to jest co najmniej 3 minuty (patrz: opinia lek. M. B. k. 769 – 70 Tom IV). W takiej sytuacji powinien i mógł przewidzieć, że dojdzie do jej zadławienia, a w dalszej kolejności – śmierci. W konsekwencji – zmieniono zaskarżony wyrok uznając, że zachowaniem swym wyczerpał osk. A. W. (1) także znamiona przestępstwa z art. 155 kk w kumulatywnej kwalifikacji z art. 207 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

4. Przedstawiona wyżej korekta zaskarżonego wyroku obligowała do wymierzenia kary przewidzianej w/w przepisach. Sąd Apelacyjny uznał, że cele kary, przewidziane w art. 53 kk, zostaną osiągnięte przy skazaniu A. W. (1) na karę najwyższą z możliwych, przewidzianą w art. 155 kk. Wprawdzie przyjęto, że pozbawienia życia żony dopuścił się ten sprawca z winy nieumyślnej, lecz rodzaj tego zawinienia „graniczył” niemalże z umyślnym godzeniem się na śmierć pokrzywdzonej. W konsekwencji wymierzono mu na podstawie art. 155 kk w zw. z art. 11 § 3 kk 5 lat pozbawienia wolności.

## II. co do apelacji prokuratora.

Już wcześniej zasygnalizowano, że przedstawiona wyżej korekta zaskarżonego wyroku czyni bezprzedmiotowym rozważanie nad apelacją prokuratora. W apelacji tej zarzuca się bowiem, że kara 10 lat pozbawienia wolności razi łagodnością przy przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zbrodni zabójstwa. Tymczasem Sąd Apelacyjny uznał, że A. W. (1) spowodował nieumyślnie śmierć żony, stąd też bezprzedmiotowym jest rozważanie argumentów zawartych w tej apelacji.

## III. Uzasadnienie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej, udzielonej z urzędu oskarżycielce posiłkowej orzeczone na podstawie § 19, § 14 ust. 1 p. 5, § 16 oraz § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – D.U. Nr 163 poz. 1348 z 2002 r. z późn. zmianami.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych w sprawie oparto natomiast na art. 624 kpk. Zważyć należy, że skazany ma na utrzymaniu małoletnie dziecko i będzie odbywał długoterminową karę pozbawienia wolności. Jest więc mało

prawdopodobne, aby był w stanie uiścić koszty sądowe za drugą instancję. Stąd decyzja Sądu Apelacyjnego o zwolnieniu go od ponoszenia tych kosztów.